

Wrzosa – Dana Lerska

Spod nóg tryskały kwiaty ziemi
Dokąd ach dokąd wędrujemy
Te kwiaty miały dziwną czerwień
Rosły nam w ustach róży cierniem
Noc całą szliśmy pod sosnami
Szły sosny we śnie razem z nami
Bez końca śnił się sen o lesie
Za nami włókł się smutny wrzesień
Wrzosa wrzosa lila mgła
Gdzieś we wrzosaх chłopak padł
O poranku kroplą rosy
Zapłakały nad nim wrzosa
Nikt nie mówił zbędnych słów
Gdy wyrastał w lesie grób
Czasem tylko wiatr niósł głosy
To szumiały polskie wrzosa
Dziś inne kwiaty w naszej ziemi
W krąg wyrastają gdy idziemy
Gdy czasem razem z chłopakami
Stajemy cicho pod sosnami
Coś wtedy śpiewa w starych sosnach
O dawnych czasach i o chłopcach
Ginęli tu w zielonym lesie
Kiedy liliowy płonął wrzesień
Wrzosa wrzosa lila mgła
Gdzieś we wrzosaх chłopak padł
O poranku kroplą rosy
Zapłakały nad nim wrzosa
Nikt nie mówił zbędnych słów
Gdy wyrastał w lesie grób
Czasem tylko wiatr niósł głosy
To szumiały polskie wrzosa
To szumiały polskie wrzosa





Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych